

BEATA URBANEK

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Wydział Teologiczny

Sprawozdanie z Wiosennego Sympozjum Biblijnego „*Bądź mężny i okaż się mężem*” (1 Krl 2,2). Powołanie mężczyzny w świetle Słowa Bożego, zorganizowanego przez Instytut Nauk Biblijnych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II

(Lublin, 16 marca 2016)

Wiosenne Sympozjum Biblijne rozpoczęło się mszą w kościele akademickim o godz. 8:00. Przewodniczył jej i kazanie na niej wygłosił ks. dr hab. Stefan Szymik, prof. KUL. Otwarcia sympozjum – z powodu nieobecności dyrektora INB, ks. prof. Henryka Witczyka – dokonał ks. Stefan Szymik, prof. KUL. Stwierdził, że sympozja jesienne mają bardziej charakter naukowy, a wiosenne – popularnonaukowy i pastoralny. Następnie głos zabrał dziekan Wydziału Teologii, ks. prof. Mirosław Kalinowski, który podkreślił mocną pozycję Instytutu Nauk Biblijnych oraz fakt, że podejmowany temat posłuży także refleksji Instytutu Teologii Pastoralnej i Katechetyki oraz Instytutu Nauk o Rodzinie.

Porannej sesji przewodniczył ks. dr hab. Stefan Szymik. Rozpoczęła się ona od wystąpienia wykładowcy INB, ks. dr hab. Dariusza Dziadosza, a jej temat brzmiał: *Śłużba Bogu i ludziom misją mężczyzny w świetle Joz 1,1-18*. Księga Jozuego jest pierwszą w kolejnym po Prawie zbiorze ksiąg Biblii hebrajskiej i, podobnie jak Księga Rodzaju, zaczyna się motywem objęcia przez człowieka w posiadanie ziemi. Ważne jest znaczenie imienia głównego bohatera. „Ozeasz” jest imieniem świeckim („ratunek, wyzwolenie”), podczas gdy nowe imię „Jozue” jest teologiczne („JHWH jest wyzwoleniem”). Jozue rozpoczął od niskiego szczebla jako giermek Dawida, a doszedł do godności sługi Pańskiego, co stawia go w szeregu takich postaci, jak Abraham, Izaak, Jakub, Mojżesz czy Dawid. O wyjątkowości Jozuego zdecydowała jego więź z Bogiem i relacja z największym mistrzem ST – Mojżeszem. Stał się autorytetem i przywódcą z powodu swojej wierności Panu i Mojżeszowi oraz swoich czynów.

Ojcostwo Dawida – blaski i cienie to tytuł referatu wygłoszonego przez ks. dr. Macieja Basiuka z Uniwersytetu Śląskiego. Na początku prelegent zwrócił uwagę na znaczną liczebność potomstwa Dawida i różnice w podaniu liczby dzieci oraz ich imion w 1 Krn i 2 Sm. Następnie omówił stosunek króla do tych potomków, którzy są szerzej w Biblii opisani. W przypadku bezimiennego syna Batszeby pojawia się walka o jego życie i zaskakujący brak żałoby po jego śmierci. Ulubionym synem jest pierworodny Amnon, dla którego Dawid jest w stanie zrobić wszystko i którego nie karci za gwałt na swojej córce. Tamar nie idzie po pomoc do ojca, ale do brata Absaloma. Jest on człowiekiem, który pomści siostrę, ale nie mając tak silnej pozycji jak Amnon, musi uciekać przed gniewem i żalobą Dawida. Przez cztery lata przygotowuje spisek przeciw ojcu, a pokonany i zabity jest bardzo przez niego oplakiwany. Podobną pozycję co Amnon ma Adoniasz, który

przygotowuje ucztę, nie zapraszając na nią Salomona. Ogólnie można powiedzieć, że Dawid kochał swoje dzieci nawet pomimo ich złego postępowania. Niektóre z nich faworyzował, a wobec innych wahał się pomiędzy miłością a gniewem. Modlił się za nie, pouczał je, ale być może momentami brakowało mu autorytetu.

Ks. dr hab. Stanisław Wronka (UPJPII) zaprezentował wykład *Dawid – król Izraela według serca Bożego (1 Sm 13,14; Dz 12,33)*. Dawid jest jedną z najszerszej opisanych osób w narracjach biblijnych, stąd jest sporo materiału do opracowania. Paweł w mowie w Antiochii określa go człowiekiem według Bożego serca, który we wszystkim wypełni Bożą wolę (Dz 13,22). Pierwsza część stanowi zacytowanie słów Samuela, druga jest antytezą postawy Saula (1 Sm 13,14). W pochwalie mężów (Syr 47,2-11) Dawid ukazany jest jako postać wyjątkowa (w. 2), mężna od młodości (ww. 4-6) oraz mająca modelową relację z Bogiem (ww. 7-11), którego stawał na pierwszym miejscu. Imię „Dawid” znaczy „umiłowany” lub „dowódca” i obie wersje dobrze oddają charakter tej postaci. Ponadto był człowiekiem lojalnym, skromnym, a jednocześnie dobrym władcą.

Drugiej sesji przewodniczył dr hab. Krzysztof Mielcarek, prof. KUL. Składała się ona z dwóch referatów dotyczących literatury sapiencjalnej. Wykład *Elihu jako mędrzec w historii egzegezy Księgi Hioba na przykładzie anonimowego „Commentarii in Job”* wygłosiła dr Magdalena Józwiak (PWT Wrocław). Prezentacja składała się z trzech części. Najpierw przedstawione zostało źródło, czyli anonimowe streszczenie łacińskiego Komentarza do Księgi Hioba, autorstwa Filipa Prezbitera. Następnie ukazana została postać Elihu, który nosił to samo imię, co Eliasz. Wydaje się sprawiedliwy i ma ducha prorockiego, lecz zbyt pośpiesznie ocenił Hioba. Był synem Barakeela, utożsamiony został z Balaamem, a przez to stał się symbolem pogan. Trzecia część dotyczyła stosunku Elihu do Boga, Hioba i jego przyjaciół. Elihu według *Commentarii in Job* jest obrońcą Boga i poucza o sposobach Bożego upominania – dokonuje się ono przez nocne widzenia i choroby. Atakuje Hioba i uznaje, że jedyne rozwiązanie dla niego stanowi nawrócenie. Elihu uważa, że ma lepsze argumenty niż towarzysze, gdyż posiada natchnienie jak prorok. Widoczne jest nowe podejście do mądrości, akcentujące jej charyzmatyczność.

Następnie s. dr Judyta Pudełko PDDM (PWT Warszawa) zaprezentowała wykład na temat: *Mędrzec – ideał dla wybranych? Tożsamość mędrca w Księdze Syrachy*. W Syr 14,20 bycie mędrce jawi się jako ideał życia, który wymaga trudu intelektualnego i fizycznego. W egipskiej satyrze znajduje się opis wielu zawodów, a jedyny, jaki daje wolność, to zawód pisarza. W Syr 38,24-39,11 pojawia się podobne zestawienie, jednak w przeciwieństwie do tekstu pozabiblijnego inne zajęcia nie są deprecjonowane. Syrach nie pojmuje bycia uczonym jedynie w kategoriach profesji, ale też tożsamości i sposobu życia. Mędrzec to człowiek, który pilnie studiuje pisma i to nie tylko biblijne, ale też mądrość pogan (39,1). Źródło mądrości odnajduje w Bogu, jest ona czymś od Niego danym. Jednocześnie konieczny jest do jej zdobycia trud. Kształcenie trwa całe życie i nigdy się nie osiągnie pełni poznania. Ideał mędrca w Mądrości Syrachy wiąże się z samym autorem i jego słuchaczami. Zwieńczeniem pracy uczonego jest posiadanie uczniów, dla których staje się on duchowym ojcem.

Poobiedniej sesji przewodniczył ks. dr Tomasz Bąk. Jako pierwszy zabrał głos dr hab. Krzysztof Mielcarek, prof. KUL, i przedstawił wykład pt. *Zachariasz – kapłan, ojciec i ofiarnik (Łk 1,5-25.56-80)*. Zachariasz był kapłanem z hufca Abiasza, który był ósmy w kolejności pełnienia służby w ciągu roku według 1 Krn 24. Jego imię znaczy: „ten, o którym JHWH pamiętał”, a imię żony: „ta, której Bóg złożył obietnicę”. Ofiara kadzielną była składana w Miejscu Świętym, które dla zwykłego kapłana jest najbardziej świętą przestrzenią świątyni. Ewangelista nie pisze o innych osobach, ale wiadomo, że celebrowało jednocześnie więcej kapłanów. Jako kapłan Zachariasz został z jednej

strony ukazany jako wzór z powodu swej sprawiedliwości, a z drugiej jako osoba niespełniona – gdyż brak mu Bożego błogosławieństwa (potomstwa) i wiary. Jako ojciec zaś naszkicowany został jak patriarcha, bez skazy, ale bezdzietność kojarzona jest z grzechem (Kpł 20,20-21). Zapowiedź narodzin syna jest jednocześnie zwiastowaniem radości nie tylko dla jego rodziców. Kluczowym momentem jest decyzja nadania imienia dziecku, gdyż imię oznacza misję. Boże plany wyrwywają Jana z domu. Zachariasz w *Benedictus* nie nazywa Jana synem, jakby wiedział o tym i zgadzał się na oddanie go – jako ofiarnik.

Jako drugi wystąpił ks. dr Adam Kubiś (KUL) z wykładem pt. *Grecko-rzymski ideał męskiej przyjaźni a Janowy obraz przyjaźni Jezusa z uczniami*. Na wstępie prelegent przedstawił ideę przyjaźni w świecie starożytnym. Zwrócił uwagę, że dwie z dziesięciu ksiąg *Etyki nikomachejskiej* Arystotelesa poświęcone zostały przyjaźni. Zdaniem głównych szkół filozoficznych przyjaźń jest najważniejszą cnotą. Ks. Kubiś postawił pytanie: czy Jezus był przyjacielem w kontekście tej kultury? Dwa ważne kryteria przyjaźni to oddanie życia (Platon, Arystoteles) i szczerość (Plutarch, Cyceron). Zdanie Jezusa odnotowane w J 15,13 wpisuje się w ówczesne wypowiedzi na temat przyjaźni. Fałszywym przyjacielem jest najemnik (J 10,12-13). Jezus żyje i umiera jak przyjaciel; tego też wymaga od nas (1 J 3,16). Szczerość (*parresia*) pojawiała się wówczas w trzech typach relacji i wszystkie one obecne są w Janowej Ewangelii. Jako nawiązanie do motywu przyjaźni można także interpretować Janowy termin *idios*, który według Homera oznacza przyjaciela. Przyjaźń rozumiana była jako braterstwo, istniała wyłącznie między mężczyznami, zatem kobiety w czwartej Ewangelii nie należą do tego grona. W starożytności uważano nadto, że przyjaźń trwa także po śmierci, a Jezus wskrzesza swojego przyjaciela Łazarza i zapowiada więź z uczniami po swoim zmartwychwstaniu.

Kolejny referat także dotyczył czwartej Ewangelii. Wykład *Z ciemności do światła. Nikodem przykładem ucznia wyzwolonego z łęku przez Krzyż Jezusa* wygłosił pracujący na UKSW ks. dr Zbigniew Grochowski. Postać Nikodema występuje w trzech miejscach – J 2,23-3,21; 7,45-53 i 19,38-42. Nikodem to imię częste w literaturze greckiej, bardzo rzadkie w żydowskiej, oznaczające: „ten, kto zwycięża lud” albo: „lud zwyciężający”. Przy pierwszym spotkaniu z Jezusem ujawnia się jako człowiek, który co prawda asekuruje się i nie rozumie, ale jednak poszukuje. W kolejnej scenie dokonuje kroku naprzód w kierunku Jezusa, odważnie wykazując błąd Sanhedrynu. W końcu wyprawia Jezusowi królewski pogrzeb. Wielu egzegetów uważa, że to zachowanie nie rehabilituje Nikodema. Jednakże trzeba zauważyć, że naraża się na utratę reputacji. Znaki czynione przez Jezusa w Jerozolimie nie przekonały do końca tego dostojnika żydowskiego, dopiero po Jego śmierci decyduje się on wyjść z ukrycia.

Czwartej sesji przewodniczył ks. dr Marcin Kowalski. Ósme tego dnia przedłożenie zaprezentował ks. dr hab. Jan Klinkowski, prof. PWT. Wykład *Jan Chrzcziciel – mężczyzna konsekwentny w działaniu* rozpoczął się od prezentacji rodziców Jana pochodzących z rodu kapłańskiego. Następnie ukazany został Jan jako niebędący mesjaszem ani prorokiem, ale nazirejczykiem. Zaprezentowane zostały argumenty „za” i „przeciw” przynależności Jana do wspólnoty esenezytów. Kwestia pozostaje nierozstrzygnięta; być może był jej członkiem i odszedł. Prelegent podjął także kwestię niesprawowania funkcji kapłańskiej i celibatu Chrzcziciela. Jan reprezentował jedną z ówczesnych dróg judaizmu – w jego szkole uczniowie mają swoje modlitwy i zwyczaje. Na koniec ks. Klinkowski wymienił miejsca kultu Jana Chrzcziciela.

Kolejny referat nosił tytuł *Sport – męska to rzecz. Pawłowa wizja Kościoła w metaforze agonistycznej (1 Kor 9,24-27)*, a wygłosiła go dr Anna Rambiert-Kwaśniewska (PWT Wrocław). Wpierw prelegentka przedstawiła kontekst historyczny, którym były igrzyska panhelleńskie. Wydarzenia te miały dla Greków charakter nie tylko sportowy, lecz także

religijny. Igrzyska w pobliżu Koryntu odbyły się w czasie pobytu Pawła w tym mieście, w 51 r. po Chr. Możliwe, że Paweł dostarczał namioty dla widzów, zawodników i trenerów. 1 Kor 9,24-27 nawiązuje do tego zdarzenia. Następnie został omówiony kontekst literacki. Urywek bywa łączony z rozdz. 10, jednak stanowi on podsumowanie tematu samodyscypliny (*enkrateia*), który zaczyna się w 6,12. Z kontekstem bliższym poprzedzającym łączy metaforę w 9,23, stanowiący ponadto klamrę z w. 9,27 poprzez ideę uczestnictwa i wykluczenia. Wersety 24 i 26 opisują sposób walki, a centrum stanowi w. 25 o samodyscyplinie. Bieg, o którym mowa w 9,24, to najprawdopodobniej *dromos* na 192 m. Zwycięzał w nim tylko jeden zawodnik. W myśli Pawła tym jednym zwyciężającym jest Kościół – dominujący w okresie odbywającej się olimpiady. Samodyscyplina to pojęcie częste u greckich filozofów, łączone ze sferą seksualną i pożywieniem. Dla Pawła jest nią jego sposób apostołowania – rezygnacja z zapłaty. Trening, o którym mowa w 9,26, okazuje się nie być tylko ćwiczeniem techniki zadawania ciosów, ale uderzaniem własnego ciała, co jest obrazem trudów misji apostoła.

Wykład nieobecnego ks. prof. dr. hab. Henryka Witczyka *Co oddala Piotra od Jezusa – odwaga i męstwo? Analiza epizodów w narracji J 13,33-38; 18,10-11.15-18.25-28* odczytał ks. Marcin Kowalski. Ks. profesor wyróżnił trzy etapy oddalania się Piotra. Wpierw miało miejsce niezrozumienie słów Chrystusa o drodze Jezusa i ucznia, drodze uniżenia (J 13). Drugim momentem jest użycie przez Piotra miecza, który jest znakiem błędnej miłości do Jezusa. Piotr nie potrafi być z Mistrzem w trudnej sytuacji i łączy miłość do Niego z zabijaniem innych. Powinien pojąć, że walka wręcz jest nie stosowna i że nie tyle chodzi o oddanie życia za Jezusa, co jak Jezus. Ostatni, najbardziej dramatyczny etap to zaprzeczenie bycia uczniem. Po dwukrotnym „nie jestem” następuje pewien znak nadziei – narrator nie cytuje słów Piotra (18,27), negacja nie jest stuprocentowa. Podsumowując, czynniki oddalające Piotra to nie odwaga i męstwo, ale niezrozumienie słów, użycie przemocy i zaprzeczenie. Odwaga i męstwo będą mu potrzebne w wypełnianiu misji pasterskiej aż do końca, aż do chwalebnej śmierci za owce.

Na ostatniej sesji, prowadzonej przez ks. dr. Marcina Zielińskiego, zabrali głos doktoranci. Na temat *Pinchas – wzorem współczesnego mężczyzn? Perspektywa biblijna i okołotestamentalna* wypowiedział się ks. mgr Mateusz Targoński (KUL). Osoba starotestamentalnego kapłana pojawia się rzadko w Piśmie Świętym, przy czym zawsze w scenach kultu lub związanych z tożsamością narodu. Pinchas żył aż do epoki sędziów i według tradycji pozabiblijnej dożył 120 lat. Jego najbardziej znany czyn to krwawe ukaranie bałwochalców w Peor (Lb 25,7-8). Według Syr akt ten nie ma być powtarzany, natomiast w 1 Mch Matatiasz jawi się jako nowy Pinchas. Relektura wydarzenia w Ps 106 prezentuje je jako sąd. Filon wiąże Peor z karą za grzech złotego cielca i wskazuje na prymat wierności Bogu. W modlitwie synagogałnej zachowanej w *Konstytucjach apostołskich* nazwany jest świętym i wiernym sługą. Niektóre teksty Talmudu kwestionują jego zachowanie. Biblia hebrajska – w przeciwieństwie do Septuaginty – nie wspomina o śmierci Pinchasa, stąd myśl o tym, że żyje, mając wieczne kapłaństwo (Syr 45,24). Targum Pseudo-Jonana utożsamia Pinchasa z Eliaszem. W świecie chrześcijańskim Pinchas jest postacią pozytywną, choć pojawia się z zastrzeżeniem, że nie chodzi o przelew krwi (Chryzostom). Grzegorz z Nazjanzu określa go orędownikiem, a Orygenes alegorycznie łączy z Chrystusem. Uzasadnienie takiej pozytywnej opinii można łączyć z faktem, iż w NT pojawia się nowe rozumienie gorliwości. Ostatecznie, biorąc pod uwagę wyniki badań podejmowanych różnymi metodami, można powiedzieć, że Pinchas może stanowić wzór dla kolejnych pokoleń.

Jako ostatni prelegent wystąpił mgr Mateusz Krawczyk (UKSW) z przedłożeniem *Mężczyzna – mąż sprawiedliwy w Księdze Mądrości? Zastosowany znak zapytania*

dotyczy kwestii, czy sprawiedliwość dotyczy także kobiet. Na początku została przedstawiona statystyka występowania wyrazów ze rdzeniem *dik-* w Biblii, z której wynika, że Księga Mądrości, zawierając siedemdziesiąt jeden wystąpień tych terminów, plasuje się na dziewiątym miejscu Pisma Świętego, a biorąc pod uwagę liczbę słów w Księdze – na czwartym. Najczęściej występują pojęcia: *dikē*, *dikaiosynē*, *dikaios* i *dikaiōs*. Zatem temat sprawiedliwości jest istotny w Księdze. Przymiotnik *dikaios* stał się dla M. Krawczyka podstawą struktury dzieła. Pierwsza część to Mdr 1,1-5,23, gdzie mowa jest o cierpiącym sprawiedliwym. Część druga obejmuje 10,1-14 i 19,7 i dotyczy patriarchów jako sprawiedliwych, natomiast trzecią stanowi sekcja 10,15-19,22, w której sprawiedliwym jest Izrael jako naród. Prelegent pominął fragment Mdr 6,1-9,18, gdyż w nim omawiany termin nie występuje. W wykładzie zaprezentowana została tylko pierwsza część księgi, której poszczególne elementy zostały przyporządkowane cnotom kardynalnym, wymienionym w 8,7. Sprawiedliwość jest cnotą naczelną, oznacza przestrzeganie praw i obyczajów oraz relację do Boga.

W pięciu sesjach wygłoszono w sumie jedenaście referatów. Po każdej sesji miały miejsce ciekawe dyskusje. Zamknięcia sympozjum dokonał ks. dr hab. Stefan Szymik. Przypomniawszy pokrótce prezentowane tematy, zwracając uwagę na znaczącą obecność tradycji mądrościowej. Podziękował wszystkim prelegentom, organizatorowi – ks. dr. Marcinowi Zielińskiemu, a także uczestnikom, którymi były osoby nie tylko z Lublina, ale także z Kielc, Rzeszowa, Krakowa i Częstochowy.